

Apel Stowarzyszenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowych o reaktywowanie Ministerstwa Budownictwa i Mieszkalnictwa

W trakcie II Forum Spółdzielczego Regionu Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu została m.in. podjęta uchwała o poparciu inicjatywy reaktywowania Ministerstwa Budownictwa i Mieszkalnictwa. Środowisko naszego regionu przyłączyło się tym samym do apelu polskich organizacji związanych z budownictwem w sprawie konieczności powołania ww. ministerstwa. Aby apel mógł zostać potraktowany jako ważna sprawa do szybkiego wykonania w nadchodzącej VIII kadencji Sejmu RP, powinien uzyskać jak najszersze poparcie społeczeństwa. Stowarzyszenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowych wraz z przedstawicielami spółdzielczości mieszkaniowej województwa zebrało w krótkim czasie ponad trzysta podpisów pod przedmiotowym apelem. Zachęcamy również Państwa do złożenia swojego podpisu poparcia pod apelem i przesłania na adres Stowarzyszenia.

K.Mójta

Apel polskich organizacji związanych z budownictwem w sprawie konieczności powołania Ministerstwa Budownictwa i Mieszkalnictwa

My, przedstawiciele największych organizacji społeczno-zawodowych, działających w obszarze budownictwa, reprezentujący ponad milion osób zatrudnionych w wykonawstwie budowlanym i przemyśle materiałów budowlanych, a także reprezentujący organizacje właścicieli i zarządców nieruchomości mieszkaniowych, apelujemy do przyszłych parlamentarzystów i polityków mających wpływ na kształt polskiej gospodarki o reaktywowanie Ministerstwa Budownictwa i Mieszkalnictwa.

Wyrażamy najwyższe zaniepokojenie stanem sektora budownictwa i mieszkalnictwa w Polsce, który, w obecnym kształcie, nie jest w stanie efektywnie i racjonalnie zaspokajać potrzeb obywateli. Mimo ogromnego znaczenia dla społeczeństwa i gospodarki, sektor ten od 1996 r. - nie licząc epizodu z lat 2006-2007 - pozbawiony jest samodzielnego ministerstwa, co skutkuje brakiem strategii, kompetentnych decyzji i odsuwaniem na dalszy plan, przez kolejne rządy, problemów budownictwa mieszkaniowego i polityki przestrzennej. Efektem takiej polityki jest m.in.:

1. Niedobór substancji mieszkaniowej dostępnej dla obywateli, również tych słabiej sytuowanych materialnie,
2. Brak infrastruktury w powstających nowych osiedlach mieszkaniowych,
3. Upadek planistyki i przyjaznej dla mieszkańców gospodarki przestrzenią miejską,
4. Katastrofalne zaniedbanie zasobów mieszkaniowych m.in. komunalnych,
5. Ograniczona dostępność do środków z programów pomocowych dla polskich firm działających w obszarze budownictwa,

6. Wypieranie polskich firm budowlanych z rynku przez konkurencyjne firmy zagraniczne stosujące nieuczciwe zasady przy udziale w przetargach, co doprowadziło do bankructwa wielu krajowych przedsiębiorców.
7. Niekontrolowany rozwój szarej strefy w obszarze budownictwa, sięgającej obecnie 30-40 proc. zatrudnionych,
8. Niespójne i wadliwe prawo regulujące zasady planowania przestrzennego, prowadzenia inwestycji budowlanych i gospodarowania nieruchomościami.

W sytuacji obecnego braku spójnej polityki mieszkaniowej i zaniedbań w obszarze kontroli nad rynkiem budownictwa, reaktywowanie resortu zdolnego do przeprowadzenia programu inwestycji infrastrukturalnych, ożywienia budownictwa mieszkaniowego i produkcji materiałów budowlanych staje się koniecznością, od której zależy rozwój całej polskiej gospodarki. W perspektywie od 2020 r. czeka nas finansowanie, w oparciu o środki własne, nie tylko nowych inwestycji, ale i gigantycznych remontów zużytej substancji budowlanej i mieszkaniowej. Będzie to wręcz niemożliwe do skoordynowania przez funkcjonujący w obecnym kształcie system zarządzania tym działem administracji, gdzie kompetencje są dziś rozproszone aż w sześciu ministerstwach. Fatalne skutki włączenia części spraw budownictwa do resortu infrastruktury widać m.in. na przykładzie losów ustawy Prawo budowlane, problemów wynikających z ustawy o zamówieniach publicznych oraz perypetii związanych z tworzeniem ustaw dotyczących spółdzielczości mieszkaniowej.

W latach funkcjonowania jednego resortu odpowiedzialnego za budownictwo, gospodarkę przestrzenną i mieszkalnictwo doszło do uchwalenia kolejnych ustaw Prawo budowlane (w latach 1961, 1974 i 1994). Regulacje ustawowe były więc na bieżąco dostosowywane do zachodzących zmian i zapewniły wzrost koniunktury.

Reaktywowanie resortu budownictwa i mieszkalnictwa przyniesie na poziomie krajowym wielorakie korzyści - zarówno polityczne i finansowo-gospodarcze, jak i społeczne.

Korzyści polityczne - poprawa wizerunku rządu poprzez stworzenie otwartej polityki inwestycyjnej w dziedzinie budownictwa i gospodarki przestrzennej, a także identyfikacja faktycznych barier inwestycyjnych i ograniczenia ich do minimum na najwcześniejszym etapie przygotowania inwestycji budowlanych. Powołanie kompetentnego gospodarza spowoduje wzrost zaufania do władzy publicznej, dzięki zapewnieniu ładu społecznego oraz bezpieczeństwa inwestycyjnego np. poprzez blokowanie inwestycji „konfliktogennych” na terenach pozbawionych planów.

Korzyści finansowo-gospodarcze - rozwój budownictwa i jego innowacyjności, wzrost zatrudnienia w firmach świadczących usługi wykonawcze oraz produkujących wyroby budowlane i świadczących inne usługi dla budownictwa (projektowanie, transport, sprzątanie, usługi wykończeniowe, ogrodnicze itp.). Pociągnie to za sobą istotny wzrost dochodów skarbu państwa i zwiększenie wpływów z podatków. Można w ten sposób zdynamizować gospodarkę i sprawić, że setki tysięcy najbardziej kreatywnych rodaków pozostaną w kraju. Do aspektów gospodarczych należy także dodać przewidywalność planowania inwestycji budowlanych, a tym samym wzrost zainteresowania inwestorów zagranicznych.

Pośród licznych **aspektów społecznych** trzeba podkreślić znaczącą poprawę warunków bytowych obywateli, wzrost jakości i ilości mieszkań, rozwój i ułatwienia w transporcie publicznym. Dziś w Polsce brak ok. 2 mln mieszkań i tylko solidna i konsekwentna polityka mieszkaniowa państwa może przynieść znaczące zmiany w tym

obszarze Obecni decydenci, reprezentujący interesy deweloperów zamrozili nowe budownictwo mieszkaniowe marnując pieniądze na pseudoeksperymenty. Upadło de facto budownictwo spółdzielcze, TBS-y, a na rynku mamy ok. 40 tys. nowych pustostanów, na które nie stać przeciętnych obywateli.

Położmy kres temu obłudnemu eksperymentowi polegającemu na wycofaniu się państwa z odpowiedzialności za ten dział gospodarki i mającemu zgubne następstwa dla Polski, powołując resort Budownictwa i Mieszkalnictwa, który rozpocznie reaktywację całego sektora. Podjęcia tego problemu w okresie kampanii przedwyborczej oczekiwania będziemy od wszystkich ugrupowań politycznych.

Chcemy resortu, który z udziałem wybitnych specjalistów i praktyków budowlanych podejmie się stworzenia nowego Prawa budowlanego, ustaw o zamówieniach publicznych i regulujących zagadnienia mieszkalnictwa, w tym spółdzielczości mieszkaniowej.

Chcemy resortu, który da impuls i stworzy ramy prawno – organizacyjne, by stworzyć tysiące nowych miejsc pracy i jednocześnie zlikwiduje szarą strefę zatrudnienia w firmach budowlanych. Przyczyni się także do zahamowania wyływu miliardów euro z kraju.

Dotychczasowe rządy, po roku 1997 nie zrealizowały ani jednego z tych celów.

Tylko silne i sprawne Ministerstwo Budownictwa i Mieszkalnictwa może być gwarantem spełnienia tych zadań. Przypomnijmy, że ożywienie w naszym sektorze może pobudzić całą gospodarkę, gdyż jedno nowe miejsce pracy w budownictwie generuje co najmniej następne cztery miejsca w przemysłach towarzyszących.

Do apelu załączamy podpisy osób z całego kraju i prosimy o potraktowanie sprawy jako ważnej do szybkiego wykonania w nadchodzącej kadencji.

Przedstawiciele organizacji związanych z budownictwem

